



Trudny okres walki z pandemią, pogarszająca się sytuacja w Polskiej i światowej gospodarce spowodowały wprowadzenie wielu rozwiązań idących w kierunku pomocy firmom i instytucjom, niestety zapomniano o pracownikach. NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na wprowadzanie przepisów antypracowniczych.

NSZZ „Solidarność” nie ogranicza się tylko do komentowania obecnej sytuacji, chce uczestniczyć w konsultacjach i uzgodnieniach aktów prawnych dotyczących gospodarki, losów firm i pracowników zakładów pracy w Polsce. Wielokrotnie w swoich wypowiedziach dawał temu wyraz Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, który jednoznacznie

przeciwstawia się sytuacji braku konsultacji ze stroną związkową zapisów drugiej odsłony tarczy antykryzysowej, między innymi dotyczących:

- pozostawienia na skrajnie niskim poziomie zasiłków dla bezrobotnych,
- zbyt niskiego poziomu dofinansowania pracowników świadczącym pracę w skróconym czasie pracy,
- pogorszenia się sytuacji prawnej i ekonomicznej pracowników administracji rządowej,
- wprowadzenia skróconego tygodniowego i dobowego nieprzerwanego odpoczynku,
- przerzucenia na pracowników większych kosztów nawet po okresie wypłacania świadczeń obowiązujących z tarczy antykryzysowej,
- możliwości tymczasowego przeniesienia pracowników samorządowych bez dodatkowych dni świadczenia pracy w jednostkach pomocy społecznej poza miejsce zamieszkania.

Dobrym przykładem było wprowadzenie pierwszej odsłony tarczy antykryzysowej, gdzie przedstawiciele NSZZ „Solidarność” wynegocjowali niezwykle ważne narzędzie dla związkowców, a mianowicie - **bez porozumienia z reprezentatywnym związkiem zawodowym działającym w firmie pracodawca nie uzyska wsparcia w ramach rządowej tarczy antykryzysowej.**

W tej sytuacji rząd uwzględnił kluczowy postulat NSZZ „Solidarność”. Dzięki temu zapisowi możemy w roli partnerów zasiadać do negocjacji i uzgodnień różnych form zmian organizacji pracy, mając oczywiście na uwadze przyszłość zakładu pracy i niezwykle ważnych dla nas losów członków związku i pozostałych pracowników. Nie możemy sobie pozwolić na rozwiązania, które zniewolą pracowników, a dają nieograniczoną władzę pracodawcom. A tak się może wydarzyć, gdyż ukazał się projekt trzeciej tarczy antykryzysowej 3.0, gdzie rząd RP nie zakłada żadnych reguł. Rynek pracy bez praw dla pracowników to w zasadzie likwidacja ochronnej funkcji Kodeksu Pracy, brak współdziałania ze związkami zawodowymi czyli tzw. „wolna amerykanka”.

Projekt trzeciej tarczy zakłada :

- zwolnienia zarówno indywidualne jak i grupowe według uznania pracodawcy,
- obniżenie wynagrodzenia również bez wyrażenia zgody związków zawodowych,
- dysponowanie przez pracodawcę urlopem pracowników: zaległym w całości, a bieżącym w wymiarze 13 dni,
- dowolne dysponowanie przez pracodawcę Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych, w efekcie funduszu nie będzie,
- zawieszenie układów zbiorowych i regulaminów wewnątrzzakładowych.

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” przyjęło negatywne stanowisko w tej sprawie i domaga się odrzucenia szkodliwych dla pracowników zapisów.

Mogło się wydawać, że zapisy dotyczące Rad Dialogu Społecznego z pierwszej tarczy były jakimś nieporozumieniem, że brak konsultacji drugiej tarczy wynikał z konieczności szybkiej pomocy pracodawcom. Okazało się, że działania te od początku były zamierzone i konsekwentnie prowadziły do zepchnięcia związków zawodowych do roli obserwatora. Rząd nie potrafi sprostać oczekiwaniom pracodawców więc uderza w pracownika, zawieszając przepisy prawa pracy, które dotychczas chroniły pracowników.

Historia lubi się powtarzać, tu warto przypomnieć niedobry dla pracowników czas po kryzysie, który dotknął nas w roku 2008. Wprowadzone przez ówczesną władzę przepisy prawa pracy sprowadziły pracowników do roli, o jakiej chcielibyśmy zapomnieć. Wprowadzone wówczas przepisy to między innymi:

- wykreślenie z Kodeksu Pracy ustalenia wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia,
- zamrożenie podstawy obliczenia wysokości zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,
- bazowanie na umowach śmieciowych,
- priorytetowe zatrudnianie pracowników poprzez Agencje Pracy Tymczasowej,
- minimalny przyrost wysokości płacy minimalnej,
- bardzo niekorzystne zapisy ustawy pomostowej z 2008 r., w wyniku czego zniknęło tysiące stanowisk pracy uprawnionych do przejścia na wcześniejszą emeryturę wynikających z pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze,
- wydłużenie okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy (tutaj należy oddać sprawiedliwość, związki zawodowe zgodę musiały wyrazić).

Trzeba również pamiętać o podniesieniu wieku emerytalnego, co spotkało się ze stanowczym protestem „Solidarności”.

Wiele lat upłynęło zanim pracownicy odczuli poprawę warunków pracy i płacy. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Zarządy Regionów i Rady struktur branżowych NSZZ „Solidarność” wykonały w tym kierunku niesamowicie dużo pracy. Niestety nowe zagrożenie przyszło z zupełnie niespodziewanej strony. Sytuacja może się powtórzyć, i to ze zdwojoną siłą.

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego pragnę podziękować za odpowiedź na apel przewodniczącej ZR Cecylii Gonet o niezwłoczne przekazywanie informacji o sytuacji w zakładach pracy w regionie w tym trudnym i pełnym obaw czasie. Otrzymaliśmy kilkadziesiąt informacji od przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” o sytuacji ekonomicznej zakładów pracy oraz ochronie pracowników przed zarażeniem wirusem. Oczywiście nie jest to czas na podsumowania, jednak należy podkreślić, że zostało spisanych wiele porozumień organizacji zakładowych z pracodawcami w ramach tarczy antykryzysowej. Członkowie Prezydium Zarządu Regionu są w ciągłym kontakcie z Komisjami Zakładowymi. Nieoceniona okazuje się w tym zakresie pomoc Radcy Prawnego Regionu Pani Heleny Rajczuk, która bez względu na dzień i porę dnia analizuje, ocenia porozumienia i udziela porad. W większości pracodawcy korzystają z obniżenia o 20% wymiaru czasu pracy, ale również obserwujemy próby wprowadzenia równoważnego systemu czasu pracy, wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy. Odnotowaliśmy również przypadki zamrożenia ZFŚS, niewypłacania nagród, premii i innych nie stałych świadczeń. Zdarzają się przypadki obniżania wynagrodzeń bez wymogu konsultacji ze związkami zawodowymi tzn. poprzez porozumienia pracodawca - pracownik. W firmach, w których nie funkcjonują związki zawodowe, dochodzi do prób zmuszania pracowników do urlopów bezpłatnych. Zdarzają się również porozumienia w ramach tarczy antykryzysowej, które łączą kilka rozwiązań.

Wiemy, że wiele firm ani na chwilę nie zatrzymało swojej produkcji ani usług. Pracownicy, mimo strachu o swoje zdrowie i życie pracują nie wykorzystując faktu panującej pandemii do absencji w pracy. Tego samego oczekujemy od pracodawców. Apelujemy, Pracodawcy nie wykorzystujcie panującej sytuacji i nie krzywdźcie pracowników, oni zawsze w dobie kryzysu byli najbardziej pokrzywdzeni. Pamiętajcie, że są ogromną wartością, w zdecydowanej większości oddani i lojalni Waszym firmom i instytucjom, bez nich Wasze firmy nie będą istniały.

Zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Śląska Opolskiego

Dariusz Brzęczek

Tarcza antykryzysowa: pracownicy pominięci

Wpisany przez Administrator

wtorek, 28 kwietnia 2020 07:00 - Poprawiony wtorek, 28 kwietnia 2020 08:58

fot.  pixabay